MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

we PONIEDZIAŁEK 19 września 1949 roku

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

ROK IV. Nr 258 (1027)

WYDANIE A

Rewelacje moskiewskiej „Prawdy"

Churchill w czasie wojny *paktował z Niemcami* o zawarcie odrębnego pokoju

MOSKWA. — „Prawda" omawiając rolę Churchila w drugiej wojnie światowej pisze, że w 1942 roku, w roku Stalingradu, USA i Anglia zobowiązały się do utworzenia drugiego frontu. Churchill, znany już wtedy hipokryta polityczny, przemawiając we wrześniu 1942 roku w Izbie Gmin i referując wyniki swej podróży do Moskwy — zapewniał o szczerej woli przyjścia Rosjanom z pomocą możliwie jak najszybciej.

Wypowiadając te słowa, Churchill łgał bezwstydnie i z celową obłudą.

Na podstawie dokumentów zdobytych przez wojska radzieckie w Niemczech ustalono niezbicie, że w 1941, 1942 i w 1943 roku w Lizbonie i Szwajcarii toczyły się pertraktacje za plecami ZSRR między przedstawicielami Anglii i Niemiec, a następnie między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Niemiec — w sprawie zawarcia pokoju z Niemcami.

Już w 1942 roku Churchill projektował utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy z udziałem Niemiec a więc już wówczas proponował zmowę z nimi — przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ówczesne plany Churchilla zakończyły się krachem, ale polityka zmowy z reakcją niemiecką nie została zaniechana. W okresie powojennym znalazła ona wyraz w polityce zmierzającej do rozczłonkowania Niemiec, do odrodzenia faszyzmu w zachodnich strefach Niemiec, do przekształcenia tych stref w strategiczną bazę wypadową dla przyszłej agresji imperializmu.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że osławiona Rada Europejska, której jednym z kierowników jest Churchill, stała się pomocniczym narzędziem agresywnego paktu północno - atlantyckiego.

Polityka ta zaostrza czujność wszystkich zwolenników pokoju i skłania ich do bacznego śledzenia knowań podżegaczy wojennych, zwarcia własnych szeregów i pomnożenia wysiłków w walce o pokój na świecie.

Polityczne kulisy Rady Europejskiej

List z Francji

Lud Francji broni pokoju

Obchód 2 października Międzynarodowego Święta Walki w Obronie Pokoju, jest obecnie przedmiotem najwyższego zainteresowania organizacji demokratycznych.

Wszystkie wielkie organizacje, jak Generalna Konfederacja Pracy, Liga Kobiet Francuskich, Związek Młodzieży Republikańskiej Francji, Związek b. Kombatantów, Bojowników o Wolność i Pokój, i inne przyjęły tę inicjatywę z wielkim entuzjazmem. Natychmiast rozpoczęto przygotowania, aby w dniu 2 października potężną demonstracją odzwierciedliła w pełni pokojowe pragnienia narodu francuskiego.

Przede wszystkim każda z wielkich organizacji, uczestniczących we Francuskim Komitecie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, przedstawi problem obrony pokoju i ustali formy akcji, w ramach swych specjalnych zainteresowań. W ten sposób Generalna Konfederacja Pracy prowadzi walkę w obronie płac i żądań robotników, wykazując, że wzrost nędzy ludu pracującego jest następstwem przygotowań do wojny.

CGT zamierza zorganizować we wszystkich przedsiębiorstwach Komitety Obrony Pokoju, tak, aby robotnicy mogli na miejscu pracy mobilizować się przeciwko wojnie.

Dla podkreślenia międzynarodowego charakteru walki, CGT zamierza zorganizować w dniu 2 października specjalne spotkania pomiędzy robotnikami francuskimi i belgijskimi, francuskimi i włoskimi itd.

Stowarzyszenie Kobiet Francuskich zwraca się do wszystkich matek, do wszystkich kobiet dręczonych niepokojem o losy ich dzieci, mężów i braci. Specjalne delegacje, towarzyszące tym kobietom, które straciły już kogoś bliskiego na wojnie vietnamskiej, mają udać się do zarządów miast, żądając położenia kresu krwawej walce.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, w dniu 2 października Stowarzyszenie Kobiet podejmie akcję celem uzyskania kredytów dla szkół, obuwia, ubrań dla dzieci itd.

Wszystkie te akcje połączą się jedmak i zjednoczą we wspólnym celu. Idzie o to, by naród francuski masowo wypowiedział się za pokojem. W całym kraju rozdane będą milony kartek do głosowania, z wydrukowanym potępieniem polityki państw agresywnych, uroczystym protestem przeciwko wojnie vietnamskiej i deklaracją „Głosuje za pokojem!"

Organizacje Komitetu Francuskiego przez cały wrzesień dokładać będą wszelkich starań, aby kartki te doszły i zostały podpisane przez wszystkich mężczyzn i kobiety w całym kraju. 2 października odbędą się wszędzie wielkie zebrania, na które przyniesione będą kartki zebrane we wszystkich zakładach pracy w całym kraju. Kartki te będą następnie złożone razem i oficjalnie dorgczone rządowi francuskiemu.

Będzie to wiec prawdziwy plebiscyt na rzecz pokoju.

Wola pokoju, wyrażona w milionach głosów, zadokumentuje stanowisko narodu francuskiego z większą jeszcze siłą niż kiedykolwiek dotychczas.

Fakt ten będzie miał niewątpliwy wpływ na dalszy rozwój sytuacji politycznej.

Victor Leduc

Francuzi szukają schronienia *w Polsce*

WAŁBRZYCH. (ki). Do kraju przybywają w dalszym ciągu transporty reemigrantów. Wśród przybyłych ostatnio 34 osób z Charles le Roi (Belgia) znajduje się również górnik Francuz Ren Carpentier, który musiał opuścić ziemię ojczystą z powodu prześladowań za udział w jednym ze strajków. Carpentier jest już drugim Francuzem przybyłym na nasz teren. Będzie on pracował w kopalni „Mieszko". Jego kolega Betre mieszkać pracuje już w kopalni „Victoria".

Polaków przybyłych w ostatnim transporcie zakwatorowano w osiedlu górniczym w Pełcznicy, wkrótce staną do pracy w kopalni „Bolesław Chrobry".

W najbliższym czasie przybędzie do powiatu wałbrzyskiego dalsza grupa repatriantów z Lens (Francja).

Partyzanci anty-titowscy działają w Jugosławii

PRAGA. „Nowa Borba", pismo wydawane przez Jugosławian przebywających w Czechosłowacji, donosi o nielegalnym zebraniu antytitowskich komunistów, które miało miejsce w Belgradzie.

Pismo to stwierdza, iż podczas zebrania omawiane były ostatnie noty radzieckie do rządu Jugosławii. Zebrani wyrazili potępienie dla polityki prowadzonej przez dyktatora belgradzkiego. To samo wydanie „Nowej Borby" donosi również o antytitowskiej działalności partyzanckiej w okręgu wzgórz Papuk w Słowenji.

Robotnicy walczą o podwyżkę płac

Fala strajków we Włoszech i W. Brytanii

RZYM. Sytuacja strajkowa we Włoszech wykazała niezłomność stanowiska Włoskiej Partii Konfederacji Pracy, która walczy energicznie o poprawę bytu klasy robotniczej.

Trwający od 10 dni strajk marynarzy zakończy się prawdopodobnie pomyślnie dla strajkujących, w następstwie konferencji, odbytej pomiędzy ministrem marynarki handlowej, Saragatem, a generalnym sekretarzem Generalnej Konfederacji Pracy, Giuseppe di Vittorio. Tymczasem strajk trwa nadal, a marynarze zachowują nieugiętą postawę. Dwa nowe statki odmówiły wypłynięcia z portu Genui, a jeden w Weneji.

LONDYN (PAP). Odbyła się tu nadzwyczajna konferencja Rady Naczelnej potężnej konfederacji związków robotników przemysłu budowy okrętów i przemysłu mechanicznego, na której postanowiono wystąpić z żądaniem podwyżki tygodniowych stawek płacy o 1 funta dla około 3 milionów zatrudnionych w tych działach przemysłu robotników.

Wystąpienie zbiega się z falą strajków i protestacyjnych akcji robotniczych w różnych okolicach kraju

LONDYN (PAP). Trwa w dalszym ciągu rozpoczęty w czwartek strajk pracowników trzech elektrowni w Północnej Walii. Strajk spowodowany został odrzuceniem żądań podwyżkowych. Do opuszczonych przez strajkujących elektrowni skierowano oddziały marynarki i wojska.

Pas graniczny w województwie wrocławskim

(ki). Rozporządzenie Wojewody Wrocławskiego ustala pas graniczny na obszarze województwa wrocławskiego. Pas ten obejmuje cały obszar powiatów przylegających do granicy państwa łącznie z powiatami miejskimi położonymi na tym obszarze, mianowicie — Bystrzyca, Kłodzko, Kamienna Góra, Lwówek, Złotoryjskie, Zabkowice, Wałbrzych z miastem Wałbrzych, Jelenia Góra, Lubań i Żary.

Z powiatów przyległych do powiatów granicznych włączony został do pasa granicznego obszar następujących gmin w całości. Z powiatu Strzelin — gminy Przewoźnik, Nowolesie i Wawlowice. Z powiatu Dzierżoniów — miasto Dzierżoniów oraz gminy — Niemcza, Roztocznik, Nowizna, Piława, Górna, Owięsno, Bielawa Zachodnia i Pieszyce, z powiatu Świdnica — miasto Świdnica, oraz gminy — Marcinowice, Pażenów, Bojanica, Świebodzice, Jawornica Śląska i Stanowice, z powiatu Jawor — gminy Wysoka Góra, Wirkanów, Koczanów i Bolków, z powiatu Złotoryja — gminy Rześnik i Świerzawa, z powiatu Bolesławiec — gminy Książkowice, Grodów, Czarna i Kleszczowa, z powiatu Żagań — gminy — Witoszyn, Iłowa i Świętoszów.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia we wrocławskim Dzienniku Wojewódzkim

Piękno miast dolnośląskich

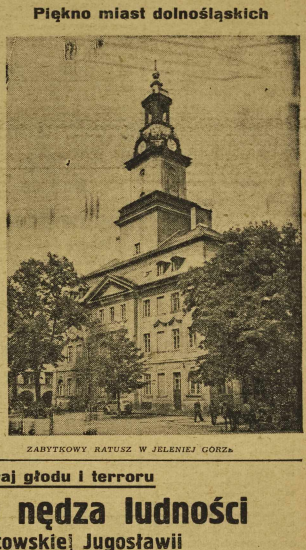

ZABYTKOWY RATUSZ W JELENIEJ GÓRZE.

Kraj głodu i terroru

Skrajna nędza ludności w titowskiej Jugosławii

LONDYN. — Dwutygodnik „New Central Europe Observer", opublikował wrażenia z podróży po Jugosławii jednego ze swych czytelników, który spędził w tym kraju kilka miesięcy.

Ów czytelnik pisze:

„W Jugosławii wzrasta fala aresztowań. Wiezieni są wszyscy ci, którzy są głodni i głośno ośmielają się o tym mówić, względnie słuchają moskiewskiego radia, czy też wykazują jakiekolwiek sympatie dla Związku Radzieckiego.

Gdy obywatel jugosłowiański da do zrozumienia, że zgadza się z rezolucją Biura Informacyjnego, jest napiętnowany jako „anty - Jugosłowianin" — torturowany i skazywany na śmierć.

Zwolennicy Tita są całkowicie nietykalni tak długo, jak długo śpiewają pieśni pochwalne na cześć dyktatora i jak długo aresztują niewinnych ludzi.

Wśród ludności panuje przekonanie, że reżim Tito pozbywa się komunistów, wskutek czego reakcjoniści cieszą się całkowitym bezpieczeństwem.

Poziom życiowy ludności obniża się stale.

W Jugosławii istnieje 8 rodzajów kartek żywnościowych, poza specjalnymi przydziałami, które otrzymują uprzywilejowani jak: członkowie przybocznej gwardii Tito, ministrowie, agenci tajnej policji i milicja. Najgorsze kartki dostają zwykli ludzie.

Podczas gdy większość Jugosłowian ubrana jest b. biednie, oficerowie, ministrowie oraz ich żony i dzieci rażą każdego swoją elegancją."

Nowe kłamstwo

United Press'u

RZYM. — Biuro Amerykańskiej Agencji Prasowej, United Press w Rzymie przyznało się do tego, że przekazało prasie włoskiej fałszywą wiadomość, w której zacytowało artykuł wstępny „Prawdy". W notatce tej United Press stwierdza, że wspomniany dziennik moskiewski pisał co następuje: „Siły zbrojne ZSRR są obecnie w stanie zająć całą Europę i wielką część Azji".

Oczywiście, że cała reakcyjna prasa włoska opublikowała wspomniana sfałszowaną notatkę na czołowym miejscu. Moskiewski korespondent United Press'u, Henry Shapiro, oświadczył, że nigdy nie przesyłał tego rodzaju wiadomości.

United Press przyznała, że fałszywa cytata z artykułu wstępnego „Prawdy" została podana przez redaktora rzymskiego biura agencji.

Awanse społeczne robotników

WROCŁAW. (PAP). W ostatnim czasie w fabrykach włókniczych w skład Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Drzewnego robotnicy: Franciszek Kobzan, Adam Czarny oraz Rudolf Demidowicz zostali mianowani głównymi kontrolerami produkcji poszczególnych fabryk. Stolarz Rudolf Demidowicz objął stanowisko kierownika produkcji. W fabryce Wyrobów Drzewnych we Wrocławiu majstrem produkcji obróbki został stolarz Alfons Sawicki.

Artyści - plastycy potępiają politykę papieża

WROCŁAW. — Na nadzwyczajnym walnym zebraniu członków Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków uczestnicy zebrania powzięli uchwałę w której protestują przeciwko krzywdzącej naród polski polityce Watykanu. „Polityka ta — stwierdza uchwała — dotkliwie godzi w uręczone wolą społeczeństwa polskie, faworyzując Niemców i popierając ich rewizjonistyczne zakusy. — Protestujemy zarazem przeciwko działalności Watykanu, godzącej w jedność narodu, w jego pracę nad odbudową oraz w moralne scalanie społeczeństwa stawiającego sobie za cel podźwignięcie kraju z klęski wojny".

Zebrani domagają się także jak najszybszego uregulowania stosunków prawnych diecezji wrocławskiej, przez zniesienie administracji apostolskiej na Dolnym Śląsku i powołanie stałego biskupa.

Z ostatniej chwili

Dewaluacja funta

LONDYN. Wczoraj wieczorem brytyjski min. skarbu Cripps wygłosił przemówienie radiowe, w którym omówił wyniki konferencji waszyngtońskiej. Min. Cripps zapowiedział dewaluację funta. Stwierdził on, że pociągnie to za sobą podwyższenie cer towarów sprowadzanych ze strefy dolarowej, a więc także ceny mąki. W związku z tym zostanie tak że podniesiona cena chleba.

Cripps stwierdził, że na konferencji osiągnięto zgodę we wszystkich omawianych sprawach, przemilczając, że oznacza to całkowite podporządkowanie się życzeniom Amerykanów.

Należy dodać, że jeszcze przed odjazdem do Waszyngtonu min. Cripps zapowiedział, że nie zgodzi się na dewaluację funta.

W ŚWIETLE DNIA

Prawda i urojenia

„Wyrzekanie to nasza wada narodowa. Polak i w czaju pretekst znajdzie do narzekania. Zawsze wszędzie wszyscy winni; tylko on jeden ma słuszność".

Słowa te wyjęte z listów Chopina posiadają dzisiaj dużą aktualność.

Można naszemu rodakowi mówić o olbrzymich osiągnięciach lat pięciu, o wspaniałym rozwoju przemysłu, rolnictwa, komunikacji, upowszechnieniu kultury. On na to wszystko powie:

— Tak, to prawda, ale mnie mnie dziś w spółdzielni sprzedano czerstwą bułkę.

I owa bułka przysłania mu trasę W — Z, stację raszyńską, odbudowę Wrocławia.

Ma poniekąd słuszność. Ma prawo domagania się świeżego pieczywa. Ale trzeba umieć ustalić hierarchię wartości w kraju. Człowiek sprawiedliwy może wydać o nas tylko jeden sąd:

— Wykonaliśmy wiele — bardzo wiele.

Stało się to dzięki temu, że fundamentem budowy nowej Polski jest pokój ducha i spokój umysłów milionów ludzi pracy, którzy trudzą się z wiarą, że czynią dobrze. Gdzieś ka nałami, rynsztokami sunie plot ka dywersyjna, oszczerstwo. Szeptana propaganda nie usta je w podawaniu kłamliwych wieści. Lecz każde kłamstwo ma krótkie nogi.

Gdy dwaj zbiegli z kraju polpleznicy Mikołajczyka znaleźli się w Ameryce, ich szef zaraz żował konferencję prasową. Na konferencji tej dziennikarze amerykańscy zapytali się, jak postępuje odbudowa Warszawy. Wówczas mikołajczykowscy agenci odpowiedzieli:

— Odbudowa Warszawy — to błuf komunistyczny...

Dziennikarze amerykańscy, reprezentujący prasę bynajmniej nie sympatyzującą z krajami demokracji ludowej, pożdziękowali za dalsze informacje. Jeżeli wszystko co c' panowie mają do powiedzenia jest równie prawdziwe, jak ta wieść o odbudowie Warszawy — w takim razie informacje ich są żałosne.

Słyszymy plotki i bzdurstwa, w które nie wierzą nawet ci, co je zmyślają na Zachodzie. Możemy w każdej chwili skonfrontować urojenia z prawdą. Każdy dzień przynosi nam możliwość oglądania dostrzegalnych, rzeczywistych osiągnięć.

Są jednak tacy, którzy przekładają kłamstwo nad prawdę. Słuchają i powtarzają bzdury. Ba, nawet w czasie pracy trudnią się plotkarstwem i gadulstwem. Wynikają stąd straty, przestoje maszyn, zaniedbania.

Ludzi tych jest coraz mniej, jednakowoż robota ich jest zdo dliwa. Mamy jeszcze legiony łatwowiernych, którzy uwierzą każdej bredni.

Buduje się na przykład w Warszawie domy szybkościowe. Zapyta ktoś:

— Dlaczego oni właściwie się tak śpieszą?...

Ktoś puści żart.

— Otrzymali rozkaz wykończenia budowy zamiast w cztery — w dwa tygodnie, aby ma wybuchnąć trzecia wojna...

I idzie na miasto plotka, że przypieszono prace budowlane, bo zbliża się... wybuch nowej wojny. 99 proc. ludzi wybuchnie śmiechem, ale jeden procent w sklepikach czy kawiarniach przyjmie tę plotkę za prawdę i będzie ją obnosić po mieście.

Musimy wydać energiczną walkę plotce. Budujemy nową Polskę na zaufaniu, na prawdzie, na świadomości dotychczasowych osiągnięć.

Każdy dzień rzetelnej pracy — to demaskowanie fałszu i kłamstwa, to triumf prawdy.

Armia hitlerowska w Niemczech zachodnich

W Bizonii stale powiększają się oddziały b. armii hitlerowskiej, noszące miano „batalionów robotniczych" i „policji kolejowej". Zdzierze i oficerowie „batalionów robotniczych" są uzbrojeni w ...woczesną broń angielską i noszą angielskie mundury. Oddziałami wojskowymi, dowodzą byli oficerowie hitlerowscy.

W angielskiej strefie okupacyjnej stworzono 18 specjalnych batalionów „policji kolejowej" i około 70 oddziałów „policji bezpieczeństwa". Prócz tego tworzy się organizowane są oddziały wojskowe, rekrutujące się z przesiedleńców. Liczą one około 80 000 ludzi.

W skład niemieckich oddziałów wojskowych wszedł cały grupy esesowskie, do których specjalnie chętnie werbuje się sądeczoniczy. Prócz piechoty powstały również niemieckie oddziały marynarki wojennej, i

Miejsce Stronnictwa Demokratycznego — u boku idei socjalistycznej

Uroczyste odsłonięcie sztandaru WK SD we Wrocławiu

W niedzielę odbyło się we Wrocławiu uroczyste odsłonięcie sztandaru Wojew. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego i wręczenie mandatów delegatom na II Kongres Stronnictwa.

Uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele centralnych władz S.D., partii politycznych i organizacji społecznych, zamieniła się w wielką manifestację na rzecz pokoju, postępu i demokracji.

Za stołem prezydialnym zasiedli m. in. wicemin. Krassowska, wojew. Szlapczyński, przedstawiciele WK i MK PZPR Geraga i Mączyński, prezes Wojew. Zarz. SL Mącz ka, prezes Str. Pracy Manowiecki oraz przodownicy pracy Otylia, Charwat i I. Mołczka.

Po odegraniu hymnu narodowego i Międzynarodówki, zabrał głos prezes WK SD rektor Kulczyński, charakteryzując w krótkich słowach uroczystość i rolę SD w Polsce Ludowej.

Przedstawiciel CK SD pos. Kaliszewski wygłosił obszerny referat o wydarzeniach międzynarodowej i polityce wewnętrznej, uwzględniając w szczególności ostatnie wystąpienie Watykanu i posunięcia imperialistycznych podżegaczy wojennych. Z kolei nastąpiło uroczyste odsłonięcie sztandaru. Chorąży sędzia Milczarek złożył ślubowanie, po czym zabrała głos wicemin. Krassowska.

„Uroczystość dzisiejsza — powiedziała mówczyni — powinna zmobilizować wszystkie siły SD do pracy dla Polski Ludowej. Przeżywamy historyczny okres ostrej walki o pokój. W kraju naszym dzieją się rzeczy wielkie. Wykonujemy plan 3-letni, osiągnęliśmy olbrzymie sukcesy. Obecnie wkraczamy w okres realizacji planu 6-letniego, który otwiera przed narodem perspektywy rozkwitu i dobrobytu.

Należymy do wielkiej rodziny narodów miłujących pokój i sprawiedliwość społeczną, prace, które są dziełem czerpiemy z przeświadczenia, że pokój i sprawiedliwość zwycięża."

Jako reprezentant Rządu na D. Śląsku przemawiał wojew. Szlapczyński, zaś w imieniu stronnictw zbiorkowych przedstawiciel WK PZPR Geraga. Serdeczne przemówienie wygłosili również przewodniczący MRN Paszke.

Po przemówieniach wicepreziydent Horwath wręczył 40 delegatom wrocławskim, udającym się na II Kongres SD, mandaty, życząc im owocnych obrad na Kongresie.

Stronnictwo Demokratyczne ustaliło definitywnie swoje miejsce u boku idei socjalistycznej i towarzyszy masom pracującym w marszu ku pokojowi, ładowi społecznemu, socjalizmowi. (t.t.)

Robotnicy i chłopi odpowiadują Watykanowi

Więcej światła — więcej pracy!

W odpowiedzi na groźby Watykanu 5-tysięczna załoga Pafawagu postanowiła: „Zwiększymy wydajność pracy, wykonamy do końca października br. 3-letni plan produkcyjny".

Zbytecznie są komentarze do pafawagowskich zobowiązań. Pafawag nie jest tylko symbolem Wrocławia; jest on uosobieniem jego rzeczywistości. A rzeczywistość tak się ułożyła, że Pafawag stał się przodującą fabryką w Europie i równocześnie tak się „złożyło", że administracja kościelna Wrocławia do dziś dnia nie jest oficjalnie zatwierdzona przez Watykan.

Analogiczną odpowiedź dali Watykanowi chłopi z drugiego końca Polski, z gromady Wysoka Żmiński. Oto ich „Wybodajmy dwa kilometry drogi, ułożymy 8 km chodnika, zelektryfikujemy 1 zradiofonizujemy wieś, uruchomimy dwie świetlice z bibliotekami".

Więcej światła, więcej wiedzy i jeszcze więcej pracy!

Chłopi z gromady Wysoka odpowiadają Watykanowi nowym językiem wsi polskiej, wyrywającej się ustawicznie z kręgu ciemnoty i zacofania. W takich gromadach trudno dziś stawiać na budzenie sporów religijnych i odrywanie ludzi od rytmu ich pracy.

W Lublinie, który nie tak dawno przeżywał widowisko godne średniowiecza, delegaci 12 zakładów przemysłu metalowego postanowili: „Będziemy budować wciąż nowe, piękniejsze osiedla robotnicze, przedszkola i żłóbki. Nie pozwolimy nadużywać wizy i kościoła dla celów politycznych".

Dzięki postawie robotników, jaśniejsze stały się dla nieuświadomionej części społeczeństwa lubelskiego związki pomiędzy „cudem lubelskim" a akcją Watykanu przeciwko pokojowi, — i „cud" już się tam nie powtórzy.

Górnicy Śląska odpowiedzieli Watykanowi tym samym prostym stylem ludzi, stojących w pierwszych szeregach frontu walki o sprawę pokoju, pracy i powszechnego dobrobytu. Górnik Emil Piwowarczyk odpowiedział zobowiązaniem wykonania 200 proc. normy, zespół przodowników pracy Michalskiego, Ledwona, Janika — zobowiązaniem osiągnięcia do końca roku 2-letniej normy wydobycia. Za tymi pierwszymi odpowiedziami na groźby Watykanu odpowiedzieli robotnicy produkcyjne ze wszystkich niemal kopalń śląskich.

Delegacja Min. Zdrowia

powróciła do Warszawy

WARSZAWA. (PAP) W dn. 17 bm. powróciła do Warszawy, bawiąca w Czechosłowacji, delegacja Ministerstwa Zdrowia w osobach: ministra Zdrowia — dr. T. Michejdy, wiceministra — dr. J. Sztachelskiego, dyrektora dep. kadr. — Tikowa, dyrektora Gabinetu Ministra — dr. Mitelstadta i dyr. dep. lecznictwa — dr. Rutkiewicza.

W czasie pobytu w Czechosłowacji delegacja polska nawiązała bezpośredni kontakt z czechosłowacką służbą zdrowia.

10 lat temu

19 — IX — 1939

Po kolei gasną poszczególne ognisko oporu. Na północy kapitulują oddziały Lądowej Obrony Wybrzeża. Żołnierze walczyli do końca na terenie szpitala wojskowego w Bobima Dole — po wyparciu oddziałów polskich z portu wojennego — Gdynia. Rozkaz ks. Pilińskiego wydano z powodu zapewnego wyczerpania się amunicji i bezsensownieności dalszej walki.

Nad Bzurą ustał opór. Odbywa się oczyszczenie terenu z resztek oddziałów polskich. Niemcy podają wiadomość o wzięciu do niewoli 50.000 jeńców.

W rejonie Warszawy dzielnicowe nieprzyjaciela osłabła. Część oddziałów niemieckich odeszła w stronę Puszczy Kampinoskiej. Trwają naloty.

Otoczonym oddziałom armii „Kraków" nie udaje się przebić niemieckiego okrążenia w rejonie Tomaszowa.

Grupa gen. Przedbymierskiego, złożona z resztek I dywizji piechoty, 33 i 4 dywizji rez. w odwrocie na Hrubieszów natknęła się na niemieckie oddziały pancerne. W wyniku nagłego natarcia wojsk polskich rozproszono je, niszcząc znaczną ilość czołgów.

Grupa gen. Kleeberga, wyszedłszy z rejonu Polesia, posuwa się w kierunku linii Bugu. W tej samą stronę dąży grupa KOP gen. Orlik-Ruckemana.

Nieudany atak armii „Karpaty", dążącej w kierunku Lwowa, zatamuje się pod Hołoskiem. Oddziały są przemęczone i pozbawione amunicji. Dowódca postanawia kapitulować.

Sala »Roma« przygotowana

do IV Międzynarodowego Konkursu im. Chopina

WARSZAWA. (PAP). Sala „Roma" została starannie przygotowana do IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Przed sceną zbudowano specjalną estradę, na scenie zaś umieszczono muszle akustyczne. Do dyspozycji uczestników konkursu prze widuje się cztery fortepiany marki „Bechstein", „Bach", „Steinway" i „Bluthner". Członkowie jury mają specjalne, obszerne i wygodne pomieszczenie na drugim piętrze za specjalnie skonstruowaną drewnianą żaluzją, która w niczym nie utrudnia słuchania utworów, natomiast uniemożliwia widzialność estrady.

Dzięki temu konkurs odbywa się całkowicie anonimowo i zapewnia sprawiedliwe rozdanie nagród.

*

Zgodnie z regulaminem IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, wszystkie państwa, których kandydaci biorą udział w konkursie mają prawo delegować członków jury. Polsce przysługuje w ju ry 1/3 miejsc.

Do dn. 16 bm. przybyli do Polski następujący członkowie jury:

ZSRR — Lew Oborin i Padgańskiu Kiczmarow, Czechosłowacja — Frantisek Maxian, Rumunia — Alfred Mendelsohn, Bułgaria — Dymitr Nenow, Meksyk — Blas Galindo, Węgry — Lajos Hernandi, Francja — Lelia Gousseau i Lucette Descaves (zastępujące do dnia 1.10. Marguerite Long i Lazare Levy), Anglia — Arthur Hedley, Brazylia — Magdalena Tagliaferro, Holandia — Sem Dresden, Szwecja — Godfrid Boen.

Lekarze — psychiatrzy

obradują w Gdańsku

GDAŃSK. (PAP). W gmachu Akademii Lekarskiej w Gdańsku rozpoczął się cztero dniowy, ogólnopolski Zjazd lekarzy psychiatrów. Na Zjazd przybyło ok. 150 lekarzy.

Po wyborze prezydium, głos zabrał J. M. rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku prof. dr. W. Czarnecki, życząc zebra nym pomyślnych obrad. Zjazd poza referatami i wymianą zdań w dyskusjach przewiduje wycieczki do zakładów psychiatrycznych w Kocborowie oraz Świeciu.

Na program pierwszego dnia Zjazdu złożyły się następujące referaty: „O społecznym znaczeniu psychiatrii", „Rola wynoweczesnej terapii psychiatrycznej i jej wynikiz z uwzględnieniem częstości nawrotów", „Regulamin szpitali psychiatrycznych", „Zagadnienie wartości ekonomicznej pracy chorych w szpitalach psychiatrycznych" oraz „Psychoterapia i rozrywki kulturalno - oświatowe". Wynik lecznicy w szpitalach psychiatrycznych".

SZMERY ODRY

Wynik naszego konkursu

Nasz konkurs polegający na odgadnięciu obrady rzeki Odrzyła w nowej szlace „Korzenie sięgają głębiej" wzbudził dużo zainteresowanie. Większość nadesłanych odpowiedzi wskazywała na Stanisława Drobika i Jana Kurnikowicza.

Ob. Karla Stachowicz pisze nam:

„W roli szerpja w szlace „Korzenie sięgają głębiej" wzięli udział dyrektor Opery Wrocławskiej, znany tenor, wspaniały organizator Opery Robotniczej.

Spośród trofiych odpowiedzi wyłoszowaliśmy nazwisko: Helena Wojciechowicz (ul. Adama Mickiewicza 22), Teodora Barska (ul. Potaszecka 10), Marja Stachowicz (Partyzantów 51), Bronisław Konopelski (ul. Siewkiewicza 111).

Wszyscy proszeni są o zgłoszenie się w redakcji „Szmery Polskiego" w przeddzień premiery, celem odbioru biletów.

Run na rowery

„Tour de Pologne" odniósł niespodziewany skutek. Oto uznaęół się ruch w rzkiecach z „gebrauchmi". Miągowiele mesesec pakapunone są dzielcze rowery trzykołowe i dwukołowe oraz hulejnogi.

Cała masa młodocianych Wrocławiaków stoczyła się wodów w Parku Szczytnickim zanpatrząc się w najnowocześniejszy sprzęt sportowy.

Do końca września

Szczęście wrocławskie obiegło się w Polskiego przez młodzież szkolną, poszukującą podręczników. Dzień w dzień mło dzież i rodzice atakują pęrsonel księgarni, dopytując się kiedy nadejdą podręczniki.

Obsługa księgarni prze ucha uczucia umiłowanie, że dajże konkretnej odpowiedzi. Z miarodajnych źródeł dowiedujemy się, że wypuszczenie na rynek księgarski poszukiwanych podręczników nastąpi do końca września.

A więc tylko trochę cierpliwości...

Co słychać z kinem „Wodomierz"

Nasi Czytelnicy dopytują się, co słychać z zepo istotnionym zdobrna rup lipiec) ciwarcem kina „Wodomierz"? Sala podobno jest już całkowicie gotowa. Jakie przeszkody opóźniły chwilowo tego kino?

Chcielibyśmy usłyszeć autorytatywną odpowiedź Filmu Polskiego. Najlepiej... w formie zawiadomienia o otwarciu kina.

Przewrót w motoryzacji?

Motocykl na koks

Wynalazek mechanika ze Zgierza

Jak donosi „Ilustrowany Kurjer Polski" 41-letni mechanik Jan Dębowski ze Zgierza skonstruował motocykl, który chodzi" na koksie. Swoje próby nad skonstruowaniem pojazdu poruszającego koksem rozpoczął on od auta ciężarowego, a następnie osobowego. Wynalazca twierdzi, że szerzsze zużytkowa nie tego wynalazku przyniosło by miliardowe oszczędności.

Motocykl niczym nie różni się od maszyn parowych benzyną, jedynie z tyłu przyczepki znajduje się niewielki zresztą, generator o pojemności 35 kg koksu. Ilość ta wystarcza na przejechanie około 350 km, pdyż na 100 km, zależnie od jakości drogi, spala się od 8 do 10 kg koksu. Motocykl uzyskuje szybkość około 100 km na godzinę. Motor pracuje bez zarzutu, jedynie co 100 km trzeba dolewać do zbiornika wodę.

Ob. Jan Dębowski oblicza, że na przejechanie 550 km. potrzebne 25 kg koksu kosztuje 95 zł, podczas gdy 38 litry benzyny potrzebne do przebycia tak długiej trasy kosztują 2640 zł. Do napędu motocykla nadaje się tzw. „półkoks" najgorszy gatunek koksu, którego jest wszędzie dosyć na składach. Ponadto ważne jest to, że motocykl na koks nie traci zdolności jazdy na benzynę.

Jak wynalazek ob. Dębowskiego zostanie oceniony przez fachowców pokaże przyszłość. Od tej oceny będzie zależało czy zostanie w wyborzystany w skali ogólnokrajowej.

Katastrofa samochodowa

Samolot sanitarny

ratuje życie ludzkie

POZNAŃ (PAP). Aeroklub wielkopolski otrzymał z Gorzowa telefoniczne wezwanie samolotu sanitarnego „Zjednoczenie", w celu natychmiastowego przetransportowania ciężko rannej ofiary katastrofy samochodowej do szpitala do Poznania. W chwilę po otrzymaniu meldunku samolot z pilotem, Tadeuszem Szymańskim, wystartował z Poznania, aby w 15-kilkadziesiąt minut później wylądować na polu pod Gorzowem. Do miejsca startu samolotu dowieziono rannego pogotowie lekarskie. Ranny został przetransportowany na lotnisko Ławica w Poznaniu, stąd zaś sanitarką PCK do szpitala.

Jak stwierdziły oględziny lekarskie — ranny Jan Pile z Poznania, który doznał złamania podstawy czaszki oraz pohamania obu nóg w katastrofie samochodowej, nie wytrzymałby koniecznego transportu do szpitala w Poznaniu żadnym — poza samolotem sanitarnym — środkiem komunikacji.

Należy zaznaczyć, że samolot sanitarny „Zjednoczenie" jest darem społeczeństwa wielkopolskiego, które w ten sposób uczciło Kongres Zjednoczeniowy polskiej klasy robotniczej.

Chleb bez kartek w Czechosłowacji

PRAGA. (PAP) Jak donosi agencja CTK premier Zapotocky zapowiedział zniesienie począwszy od 1 października kartek na chleb, mąkę wszelkie artykuły mączne w Czechosłowacji. Również rejonowanie kartofli ma być zniesione.

W przemówieniu radiowym premier podkreślił dobry wynik tegorocznych zbiorów.

Nikt w Polsce nie prześladuje Kościoła i religii"

— stwierdza ksiądz Bogusz z Bożkowa

W zbiorach „Gazeta Robotnicza" donosi, że w dziesiątą rocz nicę napaści Niemców na Polskę, Gminny Komitet Obrońców Pokoju w Bożkowie pow. Kłodzko, zorganizował masowe zebranie społeczeństwa gminy Bożków.

Na zebraniu tym administrator parafii Bożków ksiądz Kazimierz Bogusz, zabrawszy głos w dyskusji nad referatem o stosunku Watykanu do Polski —oświadczył:

„Zaprzeczam, że w Polsce Kościół i religia są prześladowane, natomiast stwierdzam, że znajduje poparcie i zrozumienie czynników rządowych w pełnieniu mocy czynności duszpasterskich.

Odnośnie zarzutu w sprawie prześladowania księży, chciałbym tu, z tego miejsca oświadczyć, że sam potępiam księdza Gurgacza, albowiem jako kapłan splamił się krwią, za co winien podwójnie być ukarany w myśl przykazań Pisma Świętego. Potępiam wszystkich księży przestępców i popieram stanowisko czynników rządowych".

Pod koniec zebrania, jego uczestnicy uchwalili rezolucję, w której domagają się uregulowania sprawy obsady parafii na Ziemiach Zachodnich przez stałych księży proboszczów.

„Na ziemi ojców naszych odwiecznie polskiej — opiewa rezolucja—nie chcemy Niemców... Gospodarzem, stałym proboszczem na polskiej ziemi chcemy mieć tylko kapłana Polaka. Nie możemy dopuścić, by ci, którzy tyle krzywd wyrządzili naszemu narodowi, nadal nami rządzili. Gorąco pragniemy równiej, by uregulowana została sprawa uznania przez Watykan naszych granic zachodnich, byśmy mogli być przekonani, że Ojciec Święty troszczy się o los swych polskich wiernych i o los naszej Ojczyzny".

Rezolucję podpisało 300 parafian z księdzem Boguszem na czele.

Piloci japońscy

w służbie kuomintangu

PEKIN (PAP). Prasa chińska donosi, iż do Kantonu przybyło kilkudziesięciu pilotów japońskich, zwerbowanych przez władze Kuomintangu.

300 zwerbowanych lotników wylądowało na Formozie zajmując tam bazę lotniczą Taihum.

Wszyscy lotnicy japońscy przed opuszczeniem swego kraju otrzymali wynagrodzenie na aparatach amerykańskich.

Szczerze

Projekt dla Straży Pożarnej

Nareszcie doczekaliśmy się, że Miejska Straż Pożarna rozpoczęła na terenie miasta prace, związane z uruchomieniem sieci alarmowo - pożarowej. Dotychczas, jak wiemy, w wypadku pożaru trzeba było bieć do najbliższego telefonu, który, jak zwykle w takich wypadkach, albo nie funkcjonował, albo był oddalony o kilka kilometrów, lub też alarmować za pomocą syrena fabrycznych, jeżeli takie były w pobliżu.

Obecnie komenda Miejskiej Straży Pożarnej zwraca się do wszystkich kierowników obiektów państwowych, wojskowych, przemysłowych itp. by natychmiast powiadomili komendę o aparatach alarmowo-pożarniczych, znajdujących się w tych obiektach. Aparaty te zostaną poddane badaniom i próbom, a w razie potrzeby odremontowane i następnie włączone do sieci ogólnej.

Ze swej strony zwracamy się do komendy Straży Pożarnej z projektem, ażeby przy tej sposobności zajęła się również aparatami ulicznymi, czy też w budynkach prywatnych i doprowadziła je do stanu użytkowego. Jest w naszym mieście jeszcze sporo takich aparatów, które po małym remoncie, mogą być oddane do użytku publicznego.

Zagadnienie ochrony przeciwpożarowej w naszym mieście, jest zbyt poważne, ażebyśmy mieli ją zaniedbać. Wprawdzie nie możemy się uskarżać na zbyt wielką ilość pożarów, nie mniej na pewno będziemy spali spokojniej, mając świadomość, że w każdej chwili możemy, w razie wypadku, zaalarmować straż pożarną, aparatem, służącym specjalnie do tego celu.

TUWICZ

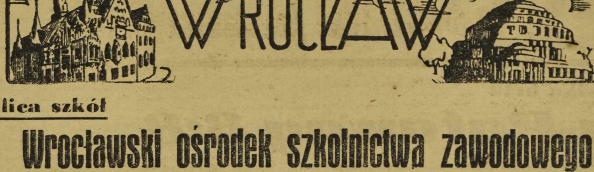

Ulica szkół

Wrocławski ośrodek szkolnictwa zawodowego

Przy ul. Władysława Dawida ruch i gwar. Nic dziwnego, przecież ta ulica żyje młodzieżą — a gdzie młodzież tam humor, radość, tam nie może być cicho! Z kompleksu budynków wysypali się uczniowie na ulicę, przerwa wyrwała ich z ław szkolnych. Zdrowi, rozesmiani chłopcy żyją jeszcze wrażeniami lekcji matematyki, która, jak widać z min, nie mieniła najgorzej.

Przechodząc wzdłuż ulicy co krok spotykamy grupki młodzieży aż znów dzwonek na lekcję wciągnie ją z powrotem do klas i wtedy ulica zmieni swe oblicze. Z gwarnej, rozesmianej stanie się cichą, poważną, strojną w kompleks doniosłych szkolnych zabudowań. A jest ich tutaj sporo. Pierwszy to Państwowe Liceum Komunikacyjne. Następny budynek mieści w sobie Ośrodek Szkolnictwa Zawodowego, w ramach którego istnieje Państwowe Gimnajum i Liceum Budowlane, Państwowy jednoroczny Kurs Przysposobienia Budowlanego, Państwowa, dwuletnia Szkoła Zasadnicza Budowlanych dla Dorosłych i Kursy Rzemiosł Budowlanych. Trzeci olbrzymi budynek to Państwowe Liceum Pedagogiczne, mające w kompleksie zabudowań internat, mogący pomieścić 200 osób. Warto wspomnieć, że liceum Pedagogiczne posiada pracownię biologiczną, najlepiej urządzoną w okręgu. Biblioteka szkolna zaopatrzona jest w 7 tys. wartościowych, nowych tomów naukowych i beletrystycznych. Młodzież korzysta się przeważnie ze środowisk wiejskich.

Przy każdej szkole znajdują się internaty, w których uczniowie za minimalną opłatą a zy pendyści bezpłatnie, otrzymują pełnowartościowe wyżywienie. Niestety internaty nie zaspaka jają potrzeb stale zwiększających się rzeszy uczniów.

Liceum Komunikacyjne posiada cztery wydziały: elektryczny, mechaniczny, drogowy i ruchowy dla kolejnictwa. Przyjmuje się tam kandydatów po małej maturze. Ukończenie liceum nadaje tytuł technika. Szkoła posiada warsztaty mechaniczne, wyposażone w obrabiarki. W rozbudowie są laboratoria fizyczne, chemiczne i elektryczne. Biblioteka bogato zaopatrzona. Prócz ZMP istnie je Koło Polonistów i Elektryków. W projekcie jest wybudowanie boiska sportowego. Odpowiedni teren mają dać Komitety Opiekuńcze, a pracę młodzież szkolna.

Komitet Rodzicielski ufundował Liceum Komunikacyjnemu jedyny we Wrocławiu sztandar S. P., a obecnie planuje zradiofonizowanie szkoły.

Nie można pominąć faktu, że w ramach organizacji pracy w kraju i za granicą Związek Młodzieży Polskiej delegował do Czechosłowacji czterech uczniów Liceum Komunikacyjnego, z których Bronisław Podóg i Lech Kurdek zdobyli przedsiębiorstwo pracy przy ścioseywaniu kamienia.

Przy szkole istnieje Liceum dla Dorosłych zorganizowane przez dyrektora szkoły. Nauka odbywa się po południu. Przyjmuje się kandydatów od 18-tu lat. Są to ludzie pracy, członkowie Związków Zawodowych, którzy mimo chęci i zapału wcześniej nie mogli zrealizować swych zamierzeń.

(lbe)

Najgodniejsze — pojadą do Warszawy

Wystawa psów rasowych w ZOO

Całą gamą psich głosów rozbrzmiewała wczoraj cześć Ogrodu Zoologicznego, położona nad Odrą. W dniu tym wrocławianie mieli możność podziwiania najpiękniejszych psich okazów z terenu Dolnego Śląska, na Wystawie Psów Rasowych, urządzonej staraniem Związku Kynologicznego.

Do konkursu o tytuł najbardziej rasowego, najpiękniejszego psa stanęło 96 zwierząt, w tym aż 50 owczarków różnych odmian, od krótkowłosych poczawszy, aż do wspaniałych okazów kudłatych owczarków syberyjskich włącznie.

Oprócz nich na Wystawie znalazły się dogi, boksy, wyżły, bernardyny, szpice, jamniki i wiele innych. Reprezentowana była również rzad ka, ta nas rasa psów japońskich „czau-czau". Jej jedyny przedstawiciel uzyskał dosko nałą ocenę.

Psy, umieszczone w kolistu ustawionych klatkach, kiełyfikowała specjalna komisja z inż. Wodzińskim na czele.

Pierwsze miejsce w grupie „doskonałych" zdobył przepyszny owczarek długowłosy „Ralf" własność ob. Gugały z Wrocławia. Dwa następne, przyznano: dogowi „Bellonie" własność ob. Kotuli, i airedolle — terrierowi (własność prof. Brandtla).

W klasyfikacji psów przyjęto cztery kategorie: doskonały, bardzo dobry, dobry i dostateczny. Wszystkie psów, które zaliczono do dwóch pierwszych kategorii otrzymali dyplomy. Niezależnie od tego Związek Kynologiczny ufundował nagrodę w postaci pięknego pucharka dla psa - pupila, wyróżnionego nie przez jury, lecz przez publiczność, drogą ankiety.

Na bardziej atrakcyjną część Wystawy była tresura psów. Do popisu stanęło ich 11 — 1 dog i 10 owczarków.

Pokazy rozpoczęto paradą psów, w towarzystwie właścicieli, z których każdy jest trenerem własnego zwierzęcia. Następły popisy, w których zwierzęta wykazały niezwykłą inteligencję i posłuszeństwo.

Efektownie wypadła gimnastyka psów — bieg z przeszkodami, wspinanie się na wysoką ścianę i chodzenie po drabinie. Tu palmę pierwszeństwa zdobył ponownie wyczarek „Ralf" zadziwiając widzów niezwykłymi walorami.

W pokazie obrony okazało się, że najjedniejszym peem obroną jest wilk — mocny, odważny i bystry.

Jak informuje nas komitet organizacyjny Wystawy, frekwencja widzów dopisała doskonale. Na pół godziny przed rozpoczęciem pokazów tresury notowano ponad 2.000 zwiedzających, przy nieustannym napływie tłumów.

Psy wyróżnione wezmą udział, w organizowanej w Warszawie wystawie ogólnopolskiej.

(emel)

„NABIŁEM FLINTĘ PESTKAMI OD WIŚNI" —

— Wymierzyłem pomiędzy rogi, paf, padł strzał, jeleń zachwiał się ogłuszony..."

— Oto fragment opowiadania o przygodach barona Münchhausena — które znajdą czytelnicy w numerze 34 „ŚWIATA MŁODYCH".

W-290

Awangarda fotografów wrocławskich

wystawia swe prace

W salach Państwowego Muzeum we Wrocławiu (plac Wejewódzki) nastąpiło otwarcie II-giej Wystawy Fotografiki nad którą protektorat objął wojewoda dolnośląski — mgr Józef Szłapczyński. Otwierając wystawę prof. Witold Romer wygłosił krótkie lecz treściwe przemówienie, dotyczące tej najmłodszej sztuki polskiej. Między in. mówca podkreślił, że właśnie obecna wystawa wrocławska jest zamknięciem i podsumowaniem wyników prac Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, w szczególności oddziału wrocławskiego. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w stolicy Dolnego Śląska powstaje ośrodek twórczości fotograficznej, który skupia kilka wybitnych indywidualności — artystów fotografików.

Nowootwartą wystawę cechuje wielka różnorodność stosowanych metod technicznych. I tak prace wrocławskiej artystki Bożeny Michalik, wykonane zupełnie u nas nieznaną techniką „inwersji" i „reliefu".

W ogóle ośrodek wrocławski dał wraz z członkami jury 13 wystawców, a razem ze Śląskiem 17 artystów - fotografików. Z pośród dawniej już wystawiających autorów zasługuja na uwagę wrocławskie kraj obrazy Bronisława Kuipca, portrety Chomińskiego i izobelia Derezyńskiego. Z autorów śląskich tak zawsze na prawie i doskonały technicznie jest Śmietański z Opola i Jakimiec z Bytomia. Spoza śląskich artystów może najbardziej frapuje sa prace M. Jankowskiego z Gdańska i J. Marzeckiej z Warszawy.

Zgromadzona publiczność wysłuchała ciekawego odczytu pt. „Aleja spoleczna fotografiki polskiej", który wygłosił radca Marian Schultz, kierownik referatu fotografiki w departamencie sztuki przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie.

(kb)

Wkrótce probiernia rybna na Rynku

Nareszcie rozstrzygnęły się losy „Cazy", o którą walczyła Centrala Zbytu Produktów Wędlnych i Centrala Rybna. Przydział i klucze tego lokalu otrzymała Centrala Rybna, która otworzy tam prawdziwie potraw rybnych. Opracowano już plany i przystąpiono do pracy. Probiernia służyć będzie popularyzacji spożywania ryb i ma być gustowne urządzona. Będą tam bary, duże akwaria z żywymi rybami, malowidła oraz gustowne meble.

Probiernia przewiduje się na listopad.

Jeszcze w tym roku, w grudniu Centrala Rybna otwiera wzorcowy sklep z rybami przy ul. Świerczewskiego, róg ul. Fredry. Sklep ten będzie wzorcowym placówką szkoleniową personelu sklepów rybnych.

JUTRO CIĄGNIENIE I-szej Klasy 57 LOTERII

NOTATNIK *Wrocławski*

CENA MASŁA została ustalona na zł. 60 za kg. O powyższym zawiadamia nas Komisja Cenników przy Prezydencie Miasta, dodając równocześnie, że jest to ustalona cena dla sprzedaży masła w detalu. Obowiązuje ona aż do odwołania.

BAWIĄCY WE WROCŁAWIU studenci francuscy czas zmarkotny zwiedzili miasto, wyrażając się z zachwytem o naszych osiągnięciach, oraz o przyjęciu jakie zgotowała im młodzież ZMP.

OPIEKUNOWIE SKLEPÓWI będą czynni przy każdym sklepie PSS. Zadaniem ich będzie kontrola działalności, powierzonego ich opiece sklepu.

UROCZYŚCIE OBCHODZONO OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO w szkole podstawowej F. F. W. W uroczystości wzięli udział m. in. inspektor szkolny, przedstawiciel dyrekcji i rady za kładowej.

UROCZYSTEGO WRĘCZENIA LEGITYMACJI CZŁONKOWI SKIEM, członkom koła Stronnictwa Demokratycznego przy Zagrodzie Miejskim dokonał wiceprezydent Herwath. W uroczystości wziął udział jako gość przedstawiciel NK PZPR.

PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA zostanie w najbliższym czasie przeniesiona z ul. Mazowieckiej na ul. Sienkiewicza, gdzie zajmie dwa czterokątowe budynki. Remont budynków opiekuje się Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

TAKIE PRZEDMIOTY WARTOŚCIOWE jak biżuterie, papiery wartościowe, dokumenty itp. należy zawsze przesyłać w listach wartościowych, a nie poleconych. Na wypadek zaginięcia przesyłki zagwarantowane jest odszkodowanie w wysokości rzeczywiste poniesionej szkody.

DZIWIMY SIĘ, ŻE GAZOWNI MIEJSKIEJ nie jest znana uchwała MRN, która postanawia, że Gazownia może sprzedawać gaz dla ogrzewania pracy nie tylko po ustalonych najniższych cenach, ale również i na raty. Na dzimy, by Gazownia zapoznała się z tą uchwałą i do niej się zastosowała. Podana przez nas w swoim czasie wiadomość o powyższej uchwale MRN powyższej uchwały nie jest bynajmniej pletką.

Najukochańszy Mąż, Ojciec i Syn

Ś. † P.

Mieczysław Sokołowski

str. monter Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego we Wrocławiu

zmarł dnia 16. 9. 1960 r. po krótkich 1-dniowych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami w wieku 26 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Ostrzeszkiej 12 na Krzykach.

6045

IMPREZY

TEATRY PAŃSTWOWE: „Wesele" i „Popularny" — nieczynne.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 12 — dziś nieczynny

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI RZKODZIEŁA LUDOWEGO w Muzeum Państwowym — codz. godz. 10—16, w sobotę do 18—18.

WYSTAWA OKR. ZW. PLASTYKÓW, ul. Ofiar. Oświęcimskich nr 38/40 — otwarta codz.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz)

MUZEUM WOJSKOWE (nieczyn.)

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Potępieńcy" (franc.) godz. 15.30, 17.45 i 20. Dozwolony od lat 12.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Zawieja" (czesk.), godz. 15.30, 17.45 i 20. Dozwolony od lat 14.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Złoty kluczyk" (radz.), godz. 16, 18 i 20. Dozwolony od lat 7.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 — „Ostatni Mohikanin" (czesk.), godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 14.

„MONTIN", ul. Stalina 71 — „Zaprzeczona z Turkmenii" (radz.), godz. 15 i 17. Aktualności: godz. 18, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Rzym, miasto otwarte" (włosk.) godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 18.

„PRAMA" — Pole Pole, ul. Rzeźwuszego 286 — „Za wami pójdą inni" (polsk.), godz. 20. Czynne od 26. 9. do 25. 9. Dozwolony od lat 14.

FOTOPLASTIKON, Świdnicka 54, wyświetla codzi od godz. 9—23 „Belgia i Kongo".

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem", Łokietka 12 — „Łabędziem", Polskiego 16 „Stara Apteka", Kurzy Targ 4

DYŻURNY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — ul. Ciasna w szpitalu Ubezpiecz. Społecznej, Plac Protektory 8 (tel. 39-71)

Mimo kalectwa — pracują zawodowo

Nowe władze Zw. Głuchoniemych

W sali ORZZ odbyło się w ubiegłą niedzielę walne zebranie Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Związku Głuchoniemych, które zgromadziło około 100 członków i tak zwanych przyjaciół — członków słyszących, z terenu całego Dolnego Śląska.

Na zebraniu tym dokonano wyborów nowych władz. W skład zarządu weszli: ob. Zdzisław Grabicz — prezes, Józef Becker — wiceprezes, Maria Zarębina — sekretarz i ob. Jamruk — skarnik.

Związek Głuchoniemych, zrzeszający w swych szeregach ponad tysięcy członków, rozwija na terenie naszego województwa coraz żywszą działalność, trosząc się o poprawę bytu swych członków, z których prze szło 80 proc. mimo kalectwa pracują zawodowo.

Obecnie szczególnie duży nacisk położony jest na kształcenie młodzieży głuchoniemej i wyuczenie mowy tych dzieci, u których uda się stwierdzić pewne pozostałości słuchu. Osiągnąć to można przy pomocy aparatu o konstrukcji radio-mikrofonu. Wrocławska szkoła dla głuchoniemych ma jedną już dwa takie aparaty zbiorowe — uczą one mówić wychowanków dwóch klas.

Hasłem Związku jest objęcie organizacją wszystkich głuchoniemych, zapewnienie im pracy i uczynienie z nich pełnowartościowych członków społeczeństwa.

Aby jednak móc osiągnąć ten cel, Związek musi mieć zapewniony współudział całego społeczeństwa i możliwości, płynący ciół. Tym mianem określają głu chonieni wszystkich normalnie słyszących i mówiących, którzy zapisując się do ich związku pomagają w realizowaniu jego zadań.

(emel)

Już jutro!!!

rozpoczyna się bogate ciągnienie I. Kl. 57 loterii.

Pamiętaj!! Ostatnie chwile! Do wykupienia losu w szczęśliwej Kolekturze **MORAYNEGO**

Wrocław, Stalina 27, Gen. Świerczewskiego 53.

Wałbrzych, pl. Grunwaldzki 1. K 3766

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE kupno, sprzedaż, roboty stolarskie w Spółdzielni Kiełbasiński 21. K 3528

OKAZJA! Sprzedam 12 poni peszczół. Wiadomość Legnica, Grodzka 23 K 3727

SPRZEDAM okazyjnie gabinet kompletny, zegar stojący, ekspres do parzenia kawy, Ruska 41/46 m. 5. 6665

KUPIĘ elektryczny aparat do spawania. Wrocław, Ciasna. Pomorska 17/13 Zgłaszać się lekarsko - mechanicznym. 6658

MEBLE nowoczesne sprzedam Świerczewskiego 43/12 godz. 17—19. 6657

CUKIERNIK przyjmie się spółki lub odnajmie. Glu szyca, ul. Grunwaldzka 17 (Cukiernia) 5983

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną 11. 9. 49 we Wrocławiu legitymację Zjednoczonej Partii 1679102 związkową 235409, Rady Narodowej Wałbrzych, zatrudnienia 1.10.49, przekazuję na nazwisko Sokolnicki Tadeusz, Garbarska 6, Wałbrzych. K 3724

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania Sielicka Teresa, Wrocław. 6646

SKRADZIONO kartę R. K. U. Wrocław, kartę repatriacyjną, wyciąg metryka na nazwisko Rosłanowski Tadeusz, odcinek zameldowania Rosłanowski Czesław. 6647

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę powołania do wojska, legitymację ZMP na nazwisko Jasiłewicz Mieczysław. 6649

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, dowód tożsamości (wydany przez ZSB), legitymację kolejową, na nazwisko Aserczak Rozalia. 6646

ZGUBIONO zieloną kartę repatriacyjną nr. 16528 dowód mieszk. z Urzędu Kwaterunkowego, i kartę wyplat z kop. Bolesław Chrobry na nazwisko Bartsch Alfred zamieszk. Bogusławskiego 6-6. Wałbrzych. K 3723

SKRADZIONO jej Związków Zawodowych, metrykę ślubu Listosz Bolesław, dowód osobisty kartę repatriacyjną, Listosz Józefa, metrykę urodzenia, Listosz Helena. Zgłosza pow. Strzelin. 6655

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Ciołkowska Jadwiga. 6653

UNIEWAŻNIAM legitymację 852/6449 Uniwersytetu Wrocławskiego wydziału lekarskiego nazwisko Wyrsowska Maria. 6651

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy II kat., książkę samochodową, legitymację transportową, kartę rejestracyjną wydaną Urząd Skarbowy Tocewicz Ryszard. 6652

ZGUBIONO jej Zw. Zawod., książeczkę wojskową przedwojenną, legitymacje Kriegel Stanisław 6656

SKRADZIONO odcinek zameldowania, książeczkę SP na nazwisko Szczepaniak Tadeusz. 6648

WOLNE POSADY

PRACOWNIA koszul potrzebna wykwalifikowana szwaczka koszul męskich, Stalina 9. 6644

POMOC domowa, do rzeczy nego dziecka potrzebna. Wrocław, Fredry 8/9 6643

DO KSIĘGARNI potrzebni praktykanci (mała matura), ekspedient (Ks). Zgłaszać się: Księgarnia, Rynek 14. 6642

POTRZEBNY zdolny czeladnik cholewkarski albo podręczny, ul. Kazubska 1 m. 6. 6639

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodnie, ul. Kazubska 1 m. 6. 6638

POMOC domowa wykwalifikowana potrzebna. Ry nek 7, II piętro, dentysta. 6613

GOSPODYNI tylko z referencjami chętnie zajmie technika poszukiwania zgłoszenia Gen. Świerczewskiego 63, cukiernia. 6656

C. S. O Fabryka Przetworów w Brochowie, ul Graniczna 6 zatrudni od zaraz sekretarkę ze znajomością maszynopisania oraz planisty. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Fabryka" K 3748

3 STOLARZY meblowych wykwalifikowanych skorzystów przyjmie Spółdzielnia „Cis" Wrocław, ul. Ofiar. Oświęcimskich 1. Nowa umowa zbiorowa. 6631

ZARZĄD Klinik Uniwersyteckich przyjmie od zaraz kwalifikowane pielęgniarki. Zgłoszenia należy składać w biurze personalnym Wrocław, ulica Chałubińskiego 5. 6664

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pokojowego Sępolno-Zalesie. Zgłoszenia ul. Parkowa 34/36 m. 1. 6663

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie w Kłodzku na Wrocław Wiadomość Jelenia Góra 2598 po godzina 18—20. K 3725

ODDAM pokój, kuchnię, fortepian z pełnami Szczytowa 21/3. 6636

RÓŻNE

PRZYGLĄDARKA koza przy ul. Żeromskiego 3 m. 17, po trzeciej dalsch pozostaje własnością. 6662

SPORT i kultura fizyczna

W Poznaniu porażka 6:10

Warta-Pafawag 8:8

8.000 ludzi powitało oklaskiem wchodzących na ring bokserów Warty i Pafawagu. Tuż po przemówieniach powitalnych zasiedli przy stolikach sędziowie Łukaszewski i Ćwikliński ze Śląska, oraz Blukis z Gdańska. W ringu kpt. Neuding. Obsada godna najpoważniejszych imprez.

ZACZĘŁO SIĘ ŚWIETNIE.

Faska wygrał z Manelskim. Była to jedna z najładniejszych walk dnia. Poznańczyk atakuje z szybkich dośrodków. Faska kontruje. Pierwsza runda dla poznańczyka. W drugim starciu wrocławianin jest wyraźnie lepszy i on prowadzi walkę. Trzecia runda wyrównana Nieznacznie, ale zasłużenie wygrywa Faska.

W wadze koguciej Czajkowski pokonał Ludkę. Pierwsza i trzecią rundę wygrał wyraźnie wrocławianin. W drugiej lepszy był poznańczyk.

Zwycięzca nagrodzon huraganem brawa. Już 4:0!

Pierwsze punkty dla gości zdobył Szymański, który natra fił w Kucharskim na groźnego przeciwnika. Pafawagowiec zrobił duże postępy.

MAJCHRZYCKI DOSTAJE NAPOMNIENIE.

Szczepan wygrał z Ratajczakiem w wielkim stylu. Dawnie nie widzieliśmy wrocławianina w takiej kondycji. Szczepan wygrywał każde uwacie. Kontrzy miał precyzję. Na próżno Ratajczak próbuje skracać dystans. Na wszystko znajduje sposób inteligentnie walczący wrocławianin.

Ratajczakowi „pomaga" sekundant Majchrzycki. Za okrzyki pod adresem sędziów — sędzia ringowy udzielił napomnienia jego pupilowi.

Sztolc po dramatycznej jak zawsze walce przegrał na punkty ze Szkudlarkiem. Pierwszą rundę wygrał Sztolc, ale w drugiej był na deskach do 8. W trzecim starciu obaj zawodnicy są zupełnie wyczerpani.

Na ring wchodzą Krupiński i Białecki. Krupiński zmienił się, nie do poznania. Walczył ładnie technicznie i skutecznie.

Na skutek obustronnej kontuzji na 20 sekund przed końcem sędzia ringowy przerwał walkę i kazał obliczyć karłki. Wygrał na punkty wysoko Krupiński.

Polańczyk był zbyt słabym przeciwnikiem dla Franka i po brzydkiej walce poddał się mu w trzecim starciu.

JEDYNA POMYŁKA — SĘDZIÓW.

Pajdowski stanowczo nie przegrał walki z Majewskim.

Pierwsze starcie było bezbarwne. Drugie wygrał wrocławianin dzięki częstym trafie niom i kontrom. Był moment kiedy Majewski chwiał się na nogach. Trzecia runda wyrównana przynosiła przewagę gościa w ostatniej minucie, ale te nie mogło nadrobić różnicy z dwóch pierwszych. Najsprawiedliwszy byłby wynik remisowy, któryby dał Pafawagowi zwycięstwo 9:7.

Sędzia ringowy dał pokaz sędziowania. Punktowi tylko w ostatnim werdykcie zawiedli.

Ost.

Kolcz i Popławska mistrzami Dolnego Śląska

Półfinały i finały okręgowych mistrzostw w tenisie przyniosły szereg ciekawych i na dobrym poziomie stojących walk. Do najbardziej emocjonujących i zaciętych zaliczyć należy ostatnie z kolei spotkanie w grze podwójnej panów pomiędzy parą Kolcz i Romaniuk a Derubski — Kowalczewski.

W pierwszym secie prowadzenie objęła para Kolcz — Romaniuk wygrywając go 6:4. Ale w następnym sytuacja się zmienia. Derubski pauje wprawdzie cały szereg serw ale wyjątkowo dysponowany Kowalczewski zagrywa ładnie i set kończy się ich wygraną w stosunku 6:4. Trzeci i czwarty set upływa pod znakiem lekkiej przewagi pary Derubski — Kowalczewski przynoszącej w efekcie ciężko wywalczone zwycięstwo 7:5 i 6:3. Wygraną przypisać należy w głównej mierze ogromnej ambicji Kowalczewskiego, oraz zmęczeniu irk. Kolcza, który w dniu tym stoczył aż 7 walk, będąc trzykrotnym zwycięzcą.

W grze pojedynczej panów w półfinałach spotkali się: Kolcz i Derubski, 6:1, 6:3 oraz Romaniuk — Wojciechowski 6:2, 6:3. W finale zwyciężył inż. Kolcz wygrywając z Romaniukiem w trzech setach 6:2, 6:1, 6:1.

W grze podwójnej panów spotkania półfinałowe przyniosły następujące wyniki: Romaniuk — Kolcz i Szabliński — Fige 6:1, 1:6, 6:1 oraz Derubski — Kowalczewski i Boni — Brożek 6:2, 6:4, w finale para Derubski — Kowalczewski (AZS Wrocław) pokonała parę Kolcz — Romaniuk 4:6, 6:4, 7:5, 6:3.

Gra mieszana: Popławska — Kolcz i Lublielecka — Derubski 6:0, 6:3. Skoczyńska — Kowalczewski i Kudelska — Szabliński 6:2, 6:2, W finale para Skoczyńska—Kowalczewski — uległa parze Popławska,— Kolcz 6:3, 6:1.

W grze pojedynczej pań, mistrzowski zdobyła Popławska, zwyciężając lekko Kudelską 6:0, 6:0.

Organizacja b. sprawna.

D.S.

Ogniwo-Związkowiec 4:2

Po wyrównanej i bardzo żywej grze zwyciężyło przypadek wrocławianom. Niewiele brakowało, by goście zostawili jeden punkt Wałbrzychu. Bramki dla Ogniwa uzyskali: Zabicki 2, Siech i Lasec ki po 1, dla Związkowca Stubicki i Cieślański. Sędziował ob. Szaciow. Widzów ponad 4.000. (k.)

Gwardia już bardzo silna

Wyniki w meczu bokser skim nie dadzą się określić inaczej, jak punktami zdobytymi w ringu. Dlatego też ofiszony (słuszny) wynik 14:2 krzywdzi bokserów Włókniarza (Nowa Sól).

Jak to się stało?

Otóż kilka walk które ogłaszały w niedzielę, przyniosło zwycięstwa wrocławianom po starciach niemal remisowych.

Najlepiej wypadli z gości Napieralski, Budziło i Wiatrowski.

U gospodarzy znajdują się w wielkiej formie Kasperczak, Włodek i Kaflowski.

KROTKA HISTORIA WALK

W wadze muszej widzieliśmy bodaj najładniejszy mecz, w którym Kasperczak pokonał na punkty Napieralskiego. Na tle porywającej walki mistrza Europy młodziutki gość zasłużył na brawa.

Kargol w walce zbliżonej do remisu pokonał na punkty Matuszaka. Kaflowski wygrał przez k. o. z Olejniczakiem Symonowicz zwyciężył przez dyskwalifikację Pawlaka. Wydaje się nam, że była ona zbyt pochopna: Obydwaj zawodnicy powinni byli otrzymywać napomnienia: Symonowicz za bicie głową, a Pawlak za uderzenia w tył głowy.

Włodek pokonał Wiatrowskiego. Brzezicha miał zbyt dużą przewagę nad Kaletą, którego słusznie odesłano do rogu.

Urbanowicz już w pierwszej minucie upadł na matę po cios sierpowy. Wstał, ażeby drugi raz zaliczasować sierp na szczękę. Sędzia ringowy przerwał walkę na skutek kontuzji łuku brwiowego ogłaszając zwycięstwo przez tko Budziłły. Sędziował ring. red. Miedzianowski, na punkty Kamizela, Wielamowski i Gurlew. Widzów 2.000.

Polska zł'-Gwardia 3:1 (2:0)

Jedyny mecz o mistrzostwo klasy A jaki odbył się we Wrocławiu był ciekawy i mógł się podobać miłośnikom piłki nożnej.

Wygrała Kolejarze, dzięki doskonałej grze obrońców i bramkarza. Bramki strzelili: Wróblewicz i Jaworski 2 dla Kolejarza i Molencki dla Gwardii i karnego. Sędziował dobrze ob. Gomółka. Widzów dużo.

Pafawag — Chełmek 2:1

Polonia Św. — Polonia Prz. 2:0

Rada Kultury Fizycznej i Sportu zwołuje naradę działaczy

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Kultury Fizycznej. Woj. Zarządem ZMP. i Okręgowymi Związkami Sport. zwołuje na dz. 24.IX. br. godz. 10-ta do Wrocławia — gmach ORZZ. ul. Mazowiecka 17.

ODPRAWĘ ORGANIZACYJNĄ Delegatów Zarządów wszystkich Kół i Klubów, oraz inspektorów Zrzeszeń Sportowych 9-ciu Zrzeszeń Sportowych Pionów OKZZ, z następującym porządkiem obrad:

1. Referat Organizacyjny na tle Uchwał Aktywu Krajowego Zjazdu Rady K. F. i Sportu Związków Zawodowych w Warszawie.
2. Plan 6-cio letni po linii Kultury Fizycznej i Sportu.
3. Sprawozdania.
4. Podsumowanie dyskusji.

Zakończenie obrad o godz. 19-tej. Delegaci przyjeżdżają na własny koszt.

Obecność obowiązkowa.

Sekretarz:
(—) Długosz M.

Przewodniczący
Rady K. F. i Sportu
(—) Dygat St.

Wrocław jest już twierdzą pływactwa!

Związkowiec jest bohaterem mistrzostw pływackich Wrocławia.

Piszemy tak dlatego, że w barwach tego klubu startowało, już najwięcej młodzieży. Młodzież ta zaatakowała śmiało czołowe pozycje okupywane zazwyczaj przez renomowane gwiazdy. Jeśli chodzi o czasy, najlepszy wynik osiągnął Kratochwil bijąc rekord okręgu na 1.500 metrów stylem do wolnym (23,48,4) i młodzutka Sokoroko ustanawiając nowy rekord okręgu na 200 mtr. stylem klas. — 3,38,2.

Związkowcowi Wrocławskiemu gratulujemy startu aż 105 zawodników!!!

Szkoda, że tylko AZS, Ogniwo i Związkowiec wysyłają w bój młodzież pływacką. Za rok chcielibyśmy notować co najmniej 18 zespołów.

Sensacją pierwszego dnia było to, że prowadził Związkowiec 206,5 pkt. przed AZS 198 i Ogniwo 119.

W drugim dniu zawodów pływackich reprezentacja AZS-u wykazała zdecydowaną przewagę nad swymi konkurentami.

Efektem jej sukcesów jest bolid ele rekordu okręgowego w sztafecie mężczyzn 4x100 mtr. stylem zmiennym, oraz szereg dobrych wyników indywidualnych. Miłe zaskoczyć nas udział wielu młodych pływaków.

Wyniki drugiego dnia:

200 m. klasycznym panów klasy III: 1) Okrzas (Związkowiec) — 3,31,8, 2) Biechun (Zw.) — 3,45,3, 3) Strzyżlewski (Ogniwo).

200 m. klasycznym panów klasa II: 1) Petruszewicz (Zw.) — 3,16,6, 2) Zaborny (Zw.) — 3,23,4, 3) Gołowski (Zw.).

200 m. klasycznym panów klasa I: 1) Radkiewicz (Ogniwo) — 3,10, 2) Iwanowski (AZS) — 3,15,8, 3) Jaroszewicz (AZS).

200 m. dowolnym pań: 1) Jawor kówna (AZS) — 3,44,2, 2) Gasinowska (Zw.) — 4,05,5, 3) Szymańska (Zw.).

50 m. z granatem panów, klasa III: 1) Konak (AZS) — 56, 2) Bichun (Zw.) — 1,06,6, 3) Zemuła (AZS).

50 m. z granatem panów, klasa II: 1) Buczkowski (Ogn.) — 47, 2) Iwanicz (AZS) — 48,8, 3) Haurancek — (Ogn.).

50 m. z granatem panów, klasa I: 1) Krotochwil (AZS) — 38,5, 2) Manowski (AZS) — 40,8, 3) Kajer (Ogniwo).

100 m. grzbietowym pań klasa III: 1) Maternowska (AZS) — 57, 2) Jagodzińska (Ogn.) — 1,58, 3) Mużyłowska.

100 m. grzbietowym pań klasa II: 1) Michalik (AZS) — 1,38,1, 2) Krotochwiłówna (AZS) — 1,50,5, 3) Kirchnerówna (Zw.).

Dalsze wyniki — jutro.

Niezasłużona porażka Ogniwa

POZNAŃ. (tel. wł.) **Wynik 6:10 dla Kolejarza nie oddaje zupełnie tego co się działo na ringu.** Doskonały zazwyczaj sędzia ringowy Laukedrej **zbyt pochopnie udzielał napomnień** przerywając walki nie mające charakteru bijaty ki. Trudno się zgodzić z dyskwalifikacją Sinaczenkiego, który miał wygraną walkę z Kliczborkiem, i Horbonia, który dobrze się bił z Gładysiakiem.

Na domiar nieszczęścia wrocławianin Kurowski 1 miał nadwagę i oddał punkty bez walki słabemu Janaszowi.

Doskonale wypadli Kurowski II, który pokonał Wytyka i Kotaś mimo swej porażki przez poddanie się Kazimierzakowi i Kuchalski. Ogólnie wrocławianie pozostawili dobre wrażenie na ringu poznańskim, zasługując całkowicie na remis.

HISTORIA 8 WALK

Smaczyński walcząc agresywnie był lepszym od Kliczborka. Niepotrzebnie bije szeroko otrzymując napomnienia za uderzenie w kark. Po trzecim — sędzia ringowy zdyskwalifikował wrocławianina.

Kurowski oddał punkty v. o mając nadwagę. **Kuchalski po bardzo ładnej walce uległ nieznacznie Świderskiemu.**

Kurowski II pokonał po pływającej walce Wytyka. Kazimierzak zmusił Kotasia do poddania się w trzeciej rundzie. Wrocławianin swoją postawą porwał widownię.

Głębicki wypunktował Kupczyka. Horboń został zdyskwalifikowany za uderzenia niezgrzyte. Barbarowicz zdobył punkty po nieładnej walce z Talarczykiem.

Sędziowali na punkty Krasucki i Koszliński z Warszawy, oraz Twardowski z Łodzi.

Nasze sprawy

W sprawie komisji

Pogniewał się na nas spokrewniony przez „Czytelnika" — „Przegląd Sportowy".

Jako „ubogi krewny" z prowincji jesteśmy zaskoczeni tym zainteresowaniem nas, aż tyle uwagi, a wet gotowi byliśmy w tym „bokserskim spotkaniu" nabożyć zaskawce. Jesteśmy jednak lojalni.

Nie robimy tego, wiedząc, że „*Przegląd Sportowy*" *postał wyprowadzony na błąd w sprawach tego charakteru, tak samo, jak w szeregu ciekawych i częstochowskich.*

Ze tu i tam powód jest taki sam: *Nieodpowiedzialność korespondentów.* Piszemy tak, bo gdy by radzili sobie oni nad obwodzenia tych samych ludzi, jakich my odwiedzamy, pracując z dala od stolicy w bardzo trudnych warunkach — gdyby spytali o zdanie w WUKF, w Radzie Sportowej ORZZ, i u inspektorów zrzeszeń itd. na pewno „*Przegląd Sportowy*" przyszedłby nam z pomocą a nie staknonił... przyjaciół. Tak się bowiem dziwnie składa, że „Słowo Polskie" zawsze podkreśla powagę „Przeglądu Sportowego", jako centralnego pisma sportowego.

Nie wchodzimy zatem na ring, chociaż wiemy, że sprawiedliwy sędzia bokserski w tym „bokserskim sporze" — odesłałby starszego krewnego" do ringu za ciosy niedozwolone.

MY MIELIŚMY RACJĘ

Takich ciosów jest dużo. *Jesteśmy zobowiązani czytelnikom „Słowa Polskiego", którzy mają zasługanie do naszej pracy wychowawczo-sportowej, nasuwiełenie tego nieporozumienia* (nie istargu).

Protestowaliśmy przeciwko zaatakowaniu w pismach ZS Ogniwo, jako koperującego.

1) w Lublinie, 2) w Warszawie, 3) w Szczecinie.

Jak się okazało tylko Lublin ma powód do ukarania działaczy tego klubu. *Nigdy nie bronliśmy tej pozycji.* Na ten temat udzieliliśmy zresztą w redakcji swoich wyjaśnień komisji PZB z Warszawy, *prosząc właśnie o to, by przez prowadzono u nas radykalną czystkę i odsaperowanie od zdrowej młodzieży sportowej Dolnego Śląska działaczy nieodpowiedzialnych.*

Stwierdzamy więc, że: **my mieliśmy rację w każdym z 3 podanych punktach.** *1) Nie było ani w Warszawie, ani w Szczecinie „koperowania w przedwojennym stylu" ze strony Zw. K. S. Ogniwo.*

O Kukierze (Lublin) pisaliśmy, że są *„też nieciałość"*, i na bro niliśmy niewinności żadnego z działaczy. Czynniśmy to dlatego, że pisano o wystaniu pieniędzy przez ob. Ziębę, *a my znaliśmy inne nazwiska, które nie zostało wymienione dlatego, że spowodziedziśmy oficjalny komunikat ko wnizji.*

W młodym okręgu dolnośląskim nie będziemy nigdy spieszyć się z wprzedzaniem oficjalnym komunikatów, bo chodzi nam tutaj o autorytet i powagę władz i o uwytimnowanie z pracy dzień ukarzkiej elementu sensacyjnej plotki.

O to prosimy również wszystkich kolegów piszących o nas nie tylko w tygodnikach, ale w rubrykach sportowych pism codziennych.

O PIŁKARZACH GÓRNIKA

Pisaliśmy odważnie o kaperunku piłkarzy.

Zrów stwierdzamy „nieczysty cios". W naszej notatce zaznaczyliśmy wyraźnie, że chodzi o zawodników KS Górnik z Wałbrzycha wymieniając z nazwiska o kogo chodzi.

Pan „nie odpowiedź na temat — Opęłua.

Notatka o zawodnikach „Ogniwa", która drukuje „Przegląd Sportowy" ukazała się podczas miesiącznoścl niżej podjętnego.

Tym niemniej stwierdzamy, że prawdą jest to, że aż 18 piłkarzy „Ogniwa" miało przejść do Warszawy. Będziemy walczyli (drogą formalną — przez władze sportowe) również i o Laseckiego.

Uważamy, że dobra sporta polskiego wymaga stworzenia w stolicy Złem Zachodnich co najmniej 2 silnych drużyn! — 15.000 widzów na każdym meczu klasy A, sekcje pływackie, lekkoatletyczne, narciarskie, szermiercze, zapaśnicze i wiele innych mówią o popularności wśród rzesz miłośników sportu tych klubów i o ich pracy.

To samo co do Ogniwa i Pafawagu odnosi się do Górnika.

Chcemy stuzymy dowodami, które sprowadowały naszą troskę o sport walbrzyski, Górnik to nie tylko klub, ale reprezentacyjne zrzeszenie świata pracy tego chlubnego zagłębia.

Mamy obowiązek obrony tego Zarządu przed do rzucajał

O DOBRE IMIĘ PAFAWAGU

Nową sprawą, która przemiera (znów nielojalność w dyskusji nie podpisany autor „Przeglądu Sportowego" *jest sprawa Pafawagu.*

My tutaj inaczej czytamy słowa „Pafawag", niż w warszawskiej redakcji.

Nasze korespondentów terenowych jest przybliżyć tę nazwę do stolicy.

Mamy szacunek dla klubu i dla ludzi, o których nie dunszenie nie wyrazil się korespondent szczotkowski.

Domagamy się od takiego pisma jak „Przegląd Sportowy" autorytatywnych oskarżeń, jeśli są do wody winy, choćby dlatego, że *chcemy o autorytet bratniego tak poważnego, pismo.* O autorytet redaktorów „Przeglądu", z którymi łączy nas wspólny cel: praca dla dobra sportu Polski Ludowej.

Chcemy mieć przeświadczenie, że redakcja to przyjdzie nam, zawsze z pomocą, nam, pracującym z daleka od stolicy, dziennikarzom sportowym.

Czytelnik nie może mieć sugestii, że „Przegląd" jest życzliwszy dla stolicy niż dla innych okręgów.

Zaatakowano pierwszy na Zlemiach Zachodnich klub robotniczy. Raz w sprawie meczu Skra Pafawag, a teraz w sprawie mecu komych kaperowań bokserów. Pi szemy „rzekomych", bo i tu czekamy na oficjalne badania komisji.

Jeżeli są dowody winy, *prosimy kolegów z Warszawy bliższych Zarządom Związków Pafawowych:* uderzajcie.

Ale nie piszcie „rzekomo" i „podobno".

Proszę wierzyć, że chciałibyśmy na podstawie artykułów „Przeglądu Sportowego" być wszędzie, gdzie jest się i nie będziemy akrywać winy niczyjej, ale nie mogliśmy przecież na podstawie notatek o kaperowaniu w Szczecinie i w Warszawie, napiętnować Ogniwa, *jeśli się okazało, że czy nie to inny klub.*

A WIĘC — „PAX"

Na zakończenie wypada nam podziękować *„Przeglądowi" za rozpętanie burzy wokół niedociągnięć w naszym życiu organizacyjnym.* Zapewniamy lojalnie, że *wrócimy Przeglądu mimo, wiesciołeci przyczynił się do tego. że Wrocław pierwszy w Polsce oczyści szereg działaczy z ludzi sportowi niesprzebnych.*

Stwierdzamy „nieskromnie", że i nasza w tym dużą zasługa.

Wyciągając więc rękę w stronę kolegów Warszawy, *dla dobra sprawy, której służymy, wołamy wielkim głosem PAX.*

Cz. Ostankowicz.

Artykuły Słowa Polskiego, i reakcja z jakimi spotkały się one w pismach sportowych kraju, spowodowały wyłonienie komisji, do której wejdą przedstawiciele władz sportowych, oraz delegacji organizacji społecznych.

Komisja rozpatrzy wszystkie zarzuty stawiane klubom, zarządom związków sportowych, oraz poszczególnym działaczom i zawodnikom.

Przed opracowaniem oficjalnego komunikatu nie będziemy podawali żadnych notatek, na ten temat.

Komunikat jest bardzo potrzebny po to, aby zapoczątkować radykalną czystkę w zarządach klubów i związkach sportowych, gdzie nie zawsze do bra się dzieje.

Redaktor Naczelny Stanisław Ziemak.
Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław ul Oławska 10/11 tel. Redakcji 27-55 tel. Wyd: 27-34 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki środy i piątki od godziny 12-tej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dzienniki ogłoszeń nie odpowiada. Premenerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
PKO Wrocław Nr, VIII 13-62. F-59667 Druk. Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"; Wrocław; ul. Oławska 10-11.
Wydawca Sp. Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik"